



Łk 6, 17. 20-26 Jezus zszedł z Dwunastoma na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu. On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: „Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ciescie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom”.

†

Być godnym miana błogosławionych

Mistrz z Nazaretu ukazuje dwie rzeczywistości: dobrą i złą, jasną i mroczną.

Błogosławi tym, którzy są ubodzy, głodni, zrozpaczeni i prześladowani. Wygłasza także groźne „biada” przeciw tym, którzy są bogaci, najedzeni, weseli i podziwiani.

W świetle tych słów trzeba się przyjrzeć naszemu chrześcijaństwu, gdyż bowiem i nam, uczniom Chrystusa, niełatwo jest realizować wskazania Mistrza. Wolimy posiadać majątności, być nasyceni, radośnie i bezstresowo żyć w chwale tu, na ziemi. A zapominamy o tym, że musimy wybierać dobrowolnie nieprzywiązywanie się do bogactwa, do dogadzania zmysłom i ludzkiej pysze. Musimy być też gotowi dla Jezusa i Jego Ewangelii na wszelkie upokorzenia, przeciwności czy nawet szyderstwa. Gdy tak jak Pan Jezus będziemy brali na siebie troskę o wzrost królestwa Bożego w nas i w naszych rodzinach, gdy tak jak On poświęcimy życie dla Ewangelii, wówczas dostaniemy nagrodę nieskończoną, ponieważ „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9).

Ta nagroda czeka, ale tam, w niebie, nie tutaj, na ziemi. Jeśli więc tutaj chcemy pochwał, zaszczytów, nasycenia, bogactwa, pychy, nie możemy być uczniami Jezusa z Nazaretu, gdyż On był inny! On był pokorny, pościł, nie szukał pieniędzy, nie chciał chwały swojej, ale Ojca, który jest w niebie

Panie Jezu Chryste, pomóż mi w realizowaniu niełatwej sztuki życia Ewangelią, abym wszedł na drogę Twoich błogosławieństw!